

KOANY IV

z jęz. chińskiego przełożył
Bernard Moroz

1.

Nowoprzybyły do klasztoru uczeń błagał Nauczyciela o udzielenie wskazań.

Nauczyciel zapytał: „Czy zjadłeś już kaszę?”

Uczeń odpowiedział: „Zjadłem.”

Nauczyciel rzekł: „To idź umyj miskę.”

„Wu deng hui yuan”

2.

Pewnego razu, gdy Nauczyciel towarzyszył Mazu w wędrówce, przelatywały kaczki krzyżówki. Mazu zapytał: „Co to?”

Nauczyciel odpowiedział: „Kaczki krzyżówki.”

Mazu spytał: „Dokąd lecą?”

Nauczyciel odpowiedział: „Poleciały.”

Wtedy Mazu złapał i wykręcił nos Nauczyciela, którego aż zatkało z bólu.

Mazu powiedział: „Znów poleciały.”

Pod wpływem tych słów Nauczyciel doznał oświecenia

„Wu deng hui yuan”

3.

Mnich zapytał: „O palec nie pytam, ale czym jest księżyc?”

Mistrz (Fayan) odpowiedział: „Ach, to palec, o który nie pytasz”.

Gdy znów mnich zapytał: „O księżyc nie pytam, czym jest palec?”

Nauczyciel odrzekł: „To księżyc”.

„Dlaczego Mistrz odpowiedział księżyc, gdy spytałem o palec?” – pytał dalej Mnich.

„Ponieważ pytałeś o palec”- odpowiedział Nauczyciel.

„Wu deng hui yuan”

4.

Mistrz chan Nanta Guanyong wyruszył na północ by złożyć wizytę Linji, a gdy wrócił do swojego mistrza (Yangshan Huiji), Mistrz zapytał: „Po co przyszedłeś ?”

„Pokłonić się Mnichowi” – odpowiedział Nanta

„I zobaczyłeś mnicha?” – spytał Mistrz

„Zobaczyłem”

„Czy przypominam osła?” – spytał Mistrz.

„Buddy też Mnich nie przypomina” – odpowiedział Nanta.

„Jeśli nie Buddę, to co?”

Nanta odrzekł: „Gdyby mógł kogoś przypominać, czy różniłby się od osła?”

Wielce zdziwiony Mistrz powiedział: „Zapomnieć o tym co pospolite i co święte, wyzbyć się emocji i odkryć istotę. W ten sposób sprawdzałem uczniów przez dwadzieścia lat i nie spotkałem nikogo, kto by to pojął. Tego się trzymaj.

„Oto jest Budda z krwi i kości” – mówił wszystkim Mistrz.

„Yang shan yu lu”